

# Kaczka Dziwaczka – Fasolki

Nad rzeczką opodal krzaczka  
Mieszkała kaczka dziwaczka,  
Lecz zamiast trzymać się rzeczki  
Robiła piesze wycieczki.

Raz poszła więc do fryzjera:  
"Poproszę o kilo sera!"  
Tuż obok była apteka:  
"Poproszę mleka pięć deka."

Z apteki poszła do praczki  
Kupować pocztowe znaczki.  
Gryzły się kaczki okropnie:  
"A niech tę kaczkę gęś kopnie!"

Znosiła jaja na twardo  
I miała czubek z kokardą,  
A przy tym, na przekór kaczkom,  
Czesła się wykałaczką.

Kupiła raz maczku paczkę,  
By pisać list drobnym maczkiem.  
Zjadając tasiemkę starą  
Mówiła, że to makaron.

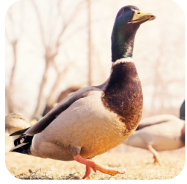
A gdy połknęła dwa złote,  
Mówiła, że odda potem.  
Martwiły się inne kaczki:  
"Co będzie z takiej dziwaczki?"

Aż wreszcie znalazł się kupiec:  
"Na obiad można ją upiec!"  
Pan kucharz kaczkę starannie  
Piekł, jak należy, w brytfannie,

Lecz zdębiał obiad podając,

Bo z kaczki zrobił się zając,  
W dodatku cały w buraczkach.  
Taka to była dziwaczka!

Lecz zdębiał obiad podając,  
Bo z kaczki zrobił się zając,  
W dodatku cały w buraczkach.  
Taka to była dziwaczka!



Słowa: Jan Brzechwa  
Muzyka: Akademia Pana Kleksa